

W nocy z niedzieli na poniedziałek silny nalot RAF. na obiekty kolej. na pñ. Francji i Belgii, w szczególności na Vilvorde na pñ. wach. od Brukseli. Tej samej nocy "Moskit'y" RAF. atakowały Mannheim, a nańto zakładano miny na szlakach żeglugi npl. Nie powróciło 6 samolotów.- Zdjęcia wywiad. wykazują szkody, wyrządzone w czasie nalotu dziennego na Berlin w dn. 6.III. Głównym obiektem były wówczas fabryki łożysk kulkowych na przedmieściach Erkner. Cztery główne budynki fabrycz. zostały wtedy trafione. Ponadto trafiono dwa dalsze zakłady przemysł., mianowicie fabrykę mater.obemierz. i wybuchowych /dwa budynki spalone, trzy budynki gazowni zburzone/, oraz fabrykę bakelitu, gdzie powstały silne szkody.-

Charakterystycznym objawem jest, że od 2 lutego Niemcy przestali wymieniać własne straty, ponieszone przy nalotach na Anglię.-

Koresp.jednego z pism polskich, który uczestniczył w czasie ostat. nalotu polskich "Lancaster" na Rouen, gdy zrzucono racie w celu wytyczenia celu, samoloty niem. rozmyślnie zaczęły rzucać racie nad dzielnicami mieszkalnymi, by załogi sojusz. wprowadzić w błąd i spowodować zrzućenie bomb na te dzielnice, a później odpowiednio ten fakt wykorzystać dla propagandy przeciwingielskiej wśród ludności francuskiej.-

Koresp."Daily Maily" w Madrycie donosi, że ustawiczne naloty na linie kolej. wtrącają cały niem. system komunikac. w stan zupełnego chaosu. Mimo, że Niemcy sprowadzili do Francji 50.000 własnych kolejarzy, organizacja kolejnictwa nie może się zobowiązać do przestrzegania jakiegokolwiek rozkładu jazdy. Niemcy posiadają wprawdzie 2000 drużyn ratunkowych, jednakowoż nie są one w stanie nadążyć robocie. O dezorganizacji świadczy najlepiej przykład, że droga z Lille do Bretanii trwa obecnie cztery dłużej niż normalnie.